

Kochać Boga,
jak to łatwo
powiedzieć



Trudno byłoby nie zacząć naszej rozmowy od tematu w zasadzie podstawowego, czyli wiary, Boga i miłości do niego, ponieważ od tego wszystko się zaczyna; a zatem, siostró Beato, czy faktycznie łatwo powiedzieć, że się kocha Boga? Co ta miłość oznacza dla człowieka?

Tak myślę, że całkiem łatwo jest powiedzieć, że się kocha Boga. Natomiast czym jest ta miłość w rzeczywistości i co to dla mnie naprawdę oznacza – to jest już trudniejsze. Oczywiście zawsze mówimy, że siostry są oblubienicami Jezusa Chrystusa. Mój wybór padł na Tego, który jest najlepszy, wyjątkowy i tutaj w ogóle nie mam żadnych wątpliwości. Wiem, że wybrałam Kogoś, kto jest po prostu najcudowniejszy! Natomiast tej miłości uczę się na co dzień. Poznaję Boga takiego jakim jest, w tym, co się wydarza, w tych wszystkich pięknych, ale też trudnych momentach mojego życia. Miłość to jest właśnie odpowiedź na to zaproszenie, które dostałam wiele lat temu, i to jest to trwanie w codzienności. To jest właśnie takie kochanie Boga na serio; i to nie jest mówienie o tym, że

kocham Boga, bo mówić mogę różne rzeczy – to już wszyscy wiemy doskonale – tylko żeby te słowa miały pokrycie. One muszą być pełne życia. Taka miłość to przede wszystkim właśnie codzienność. Bardzo mi się podoba Matka Urszula, która mówi, że: „miłość Boża domaga się od nas tej dziecięcej ufności, która tuli się do Boga, jak do najlepszego Ojca i w Nim widzi najwierniejszego Przyjaciela; ufności, która nie zazna bojaźni – bo bojaźń jest oznaką, że o sobie tylko myślimy – a żyje w miłości i miłością”¹.

Taka miłość oznacza bycie tu i teraz, bez względu na moje widzimi się, humory czy upodobania. Czasem trudno to przyjąć, ale ta miłość wiąże się z krzyżem. Jednak, by nie dramatyzować już na początku, mam doświadczenie ogromnej miłości Boga, która mnie niesie i dzięki temu jestem już od ponad 20 lat urszulanką i mogę spokojnie powiedzieć, że jestem szczęśliwą urszulanką!

Czym ta miłość jest dla Siostry?

Ta miłość jest dla mnie przede wszystkim szczęściem. To jest tak, że chciałam tutaj być, że wybrałam taką drogę i właśnie na tej drodze Bóg objawia mi swoją miłość, czyli daje mi też to, co dla mnie jest najpiękniejsze, a ja odpowiadam na to. To też jest miłość, tym razem moja

¹ Matka Urszula Ledóchowska, *Rozmyślania dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, Pniewy 2000, tom 1, str. 81.